

UZASADNIENIE

W dniu 10 kwietnia 2015 r. I. K. wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania oraz kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - z tytułu zadośćuczynienia. Powódka wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając wywiedzione żądanie powódka podniosła, że w dniu 11 lutego 2008 r. przewróciła się na przystanku autobusowym linii 728 przy pętli autobusowej na (...) O., a przyczyną jej potknięcia się były wystające płyty chodnikowe, nierówna nawierzchnia, w niektórych miejscach zamiast płyt były nierówności i dołki o głębokości kilku centymetrów. Powódka twierdziła, iż natychmiast po zaistniałej sytuacji jej mąż J. K. zawiózł ją do Wojewódzkiego Szpitala (...) św. A. w W., gdzie udzielono jej pierwszej pomocy. Po wykonaniu w w/w szpitalu zdjęcia RTG u powódki stwierdzono poważne złamanie lewej ręki w okolicach barku, następnie założono jej gips na lewą rękę i cały tułów, który nosiła przez 4 tygodnie. Niezależnie od bólu jakiego doznała w związku ze złamaniem ręki, powódka odczuwała ogromny dyskomfort z powodu obecności opatrunku gipsowego. W okresie, w jakim powódka nosiła gips, pogorszeniu uległa jej samoocena, bowiem do chwili wypadku powódka żyła aktywnie, samodzielnie robiła zakupy, sprzątała, gotowała, zajmowała się działką, czego po wypadku robić już nie mogła. Według jej twierdzeń powódka do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku, cierpi na uporczywe bóle ręki i kręgosłupa, które pojawiły się po zdjęciu gipsu. Powódka argumentowała, iż podmiotem, z winy którego doszło do wypadku, jest Zarząd (...) w W., który zarządza i utrzymuje przystanek linii 728 w W.. Wedle jej stanowiska podmiot ten ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Powódka wskazywała, że wystąpiła do pozwanego z wnioskiem o wypłatę odszkodowania, jednakże pozwany, pomimo obszernej korespondencji i przedłożonych przez nią dowodów, odmówił dokonania wypłaty powołując się na fakt przedawnienia roszczenia. Jej zdaniem jednak wywiedzione roszczenie nie jest przedawnione, bowiem dopiero w wyniku rozmowy telefonicznej z dnia 10 lutego 2011 r., przeprowadzonej przez jej syna K. K., uzyskała informację, że odpowiedzialnym za wypadek jest Zarząd (...), a zatem od tej daty należy liczyć bieg terminu przedawnienia.

(pozew - k. 1 - 6)

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 października 2015 r. pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie wywiedzonego powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, iż roszczenia zgłoszone w niniejszej sprawie uległy przedawnieniu. Pozwany argumentował, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jego zdaniem w niniejszej sprawie rozpoczęcie biegu przedawnienia nastąpiło w dniu zdarzenia wyrządzającego szkodę, tj. w dniu 11 lutego 2008 r., natomiast zgłoszenie szkody nastąpiło do pozwanego Towarzystwa (...) dopiero w marcu 2011 r., a więc po upływie powyższego terminu. Strona pozwana stała przy tym na stanowisku, iż samo zgłoszenie szkody ubezpieczonemu w lutym 2011 r. nie przerwało terminu przedawnienia względem pozwanego, a dodatkowo zauważyła, iż wezwanie do zapłaty odszkodowania, skierowane bezpośrednio do Zarządu (...), zostało wysłane dopiero w dniu 18 lutego 2011 r., a zatem również po upływie 3 – letniego terminu przedawnienia. Pozwany podnosił, iż powódka przez długi czas nie dążyła do ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za powstałą szkodę mając świadomość, że do zdarzenia doszło na przystanku autobusowym Zarządu (...), a więc, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, winna zgłosić zdarzenie temu właśnie podmiotowi. Nadto pozwany zakwestionował wywiedzione roszczenie do co zasady, jaki również co do wysokości podnosząc, iż nie jest ono udowodnione, gdyż jedynym świadkiem wypadku był mąż powódki, a zdjęcia chodnika, na który miała upaść

powódka, wykonane zostały dopiero we wrześniu 2008 r., a zatem 7 miesięcy po zdarzeniu. W ocenie pozwanego żądanie zapłaty w kwocie przyjętej przez powódkę jest nadmierne i nieuzasadnione.

(odpowiedź na pozew - k. 81 - 89)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lutego 2008 r. na przystanku autobusowym linii 728 na pętli autobusowej na O. w W. I. K. uległa wypadkowi – upadła na chodnik podczas próby wejścia do autobusu. W miejscu zdarzenia płyty chodnikowe były popękane, a ponadto były prowadzone roboty budowlane i wokół leżał piach i gruz. Bezpośrednio po zdarzeniu, powódka udała się wraz ze swoim mężem J. K. do Wojewódzkiego Szpitala (...) św. A. w W., gdzie u powódki stwierdzono złamanie lewej ręki w okolicach barku. Powódce założono opatrunek gipsowy i wypisano ją do domu.

(dowód: karta informacyjna ze szpitala z dnia wypadku tj. 11 lutego 2008 r. - k. 55, zeznania świadka J. K. - k. 145, zeznania świadka K. K. – k. 612 verte, zeznania powódki I. K. w charakterze strony - k. 145 - 146)

Powódka zgłosiła szkodę na osobie, powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 11 lutego 2011 r., Zarządowi (...) (dalej (...)) jako podmiotowi sprawującemu zarząd nad przystankami komunikacji miejskiej w W., pismem datowanym na dzień 10 lutego 2011 r., a nadanym w dniu 18 lutego 2011 r. i doręczonym do (...) w dniu 23 lutego 2011 r.

(dowód: pismo z dnia 10 lutego 2011 r. - k. 35 wraz z dowodem jego nadania w dniu 18 lutego 2011 r. - k. 37, potwierdzenie odebrania pisma z dnia 10 lutego 2011 r. przez (...) w dniu 23 lutego 2011 r. - k. 37)

Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. udzielało Zarządowi (...) w W. ochrony ubezpieczeniowej w zakresie dobrowolnego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w zakresie obejmującym m.in. zdarzenia, do jakiego doszło w dniu 11 lutego 2008 r., na podstawie polisy nr (...). Integralną częścią umowy ubezpieczenia stanowią ogólne warunki ubezpieczenia OC zatwierdzone uchwałą Zarządu A. Polska nr (...) z dnia 13 lipca 2007 r.

(okoliczności niesporne; dowód: polisa - k. 99, OWU - k. 100 - 107)

Pismem z dnia 17 marca 2011 r. Zarząd (...) jako ubezpieczony zgłosił pozwanemu powstanie szkody u powódki. Zgłoszenie szkody pozwany otrzymał w dniu 25 marca 2011 r.

(dowód: pismo (...) kierowane do pozwanego z dnia 17 marca 2011 r. - k. 38 wraz z dowodem jego nadania w dniu 23 marca 2011 r. - k. 39)

Decyzją z dnia 02 maja 2011 r. pozwane Towarzystwo odmówiło przyznania powódce odszkodowania oraz pouczyło ją o drodze odwołania od przedmiotowej decyzji, w tym o możliwości wystąpienia przeciwko pozwanemu na drogę postępowania sądowego. Pismo pozwanego zostało nadane w dniu 06 maja 2012 r. i doręczone powódce w dniu 23 maja 2011 r.

(dowód: pismo z dnia 02 maja 2011 r. - k. 17 – 18)

Od powyższej decyzji pozwanego powódka złożyła odwołanie w piśmie z dnia 04 czerwca 2011 r., nadanym w dniu 06 czerwca 2011 r. i odebrany przez pozwanego w dniu 09 czerwca 2011 r. Pozwany podtrzymał zajęte stanowisko w piśmie z dnia 26 marca 2012 r.

(dowód: odwołanie - k. 32 wraz z dowodem jego nadania w dniu 06 czerwca 2011 r. - k. 33, potwierdzenie odbioru pisma przez pozwanego - k. 34, pismo z dnia 26 marca 2012 r. - k. 20 wraz z kopertą z datą nadania 28 marca 2012 r. - k. 23)

I. K. ponowiła swoje kierowane do strony pozwanej żądanie przyznania odszkodowania w piśmie z dnia 27 grudnia 2014 r., nadanym w dniu 02 stycznia 2015 r.

(dowód: pismo powódki z dnia 27 grudnia 2014 r. - k. 24 wraz z potwierdzeniem jego nadania - k. 27)

Z podobnym pismem wzywającym do zapłaty – datowanym na dzień 27 grudnia 2014 r. - powódka wystąpiła również do Zarządu (...). Rzeczone pismo zostało doręczone ubezpieczonemu w dniu 05 stycznia 2015 r. W piśmie z dnia 09 stycznia 2015 r. poinformował on powódkę o niezmienności zajętego stanowiska.

(dowód: pismo (...) z dnia 09 stycznia 2015 r. - k. 40 wraz z dowodem jego nadania do pozwanej w dniu 12 stycznia 2015 r. - k. 41)

Kolejnym pismem z dnia 04 lutego 2015 r. Towarzystwo (...) ponownie odmówiło powódce przyznania świadczenia.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 04 lutego 2015 r. - k. 14)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o przywołane powyżej dokumenty złożone do akt niniejszej sprawy, które należało uznać za w pełni wiarygodne. Zarówno ich autentyczność, jak i ich treść nie była bowiem kwestionowana przez żadną ze stron, jak również i Sąd nie dopatrył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie z urzędu.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd oparł się również na zeznaniach świadka J. K., jak również na zeznaniach powódki I. K., które uznać należało co do zasady za wiarygodne. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka K. K., to Sąd uznał je za wiarygodne z wyjątkiem tych jego twierdzeń, gdzie świadek zeznawał o fakcie telefonicznego ustalenia w dniu 10 lutego 2011 r. podmiotu odpowiedzialnego za wypadek, któremu uległa jego matka. Nie ma bowiem dowodu na to, iż do takiej rozmowy telefonicznej rzeczywiście doszło, nie potwierdzają tego zarówno wskazywany rozmówca świadka – (...), jak również sama powódka.

Na rozprawie w dniu 16 września 2016 r. Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki zawarte w pkt 4, 8, 9 i 11 pozwu jako zbędne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zważyć bowiem należy, iż wnioski te dotyczyły ustalenia czy i w jakim stopniu doszło do wyrządzenia u niej krzywdy na skutek wypadku z dnia 11 lutego 2008 r., a wobec skutecznie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, zbędne i przedłużające proces było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność następstw przedmiotowego zdarzenia u powódki. Z powyższych względów Sąd oddalił również wnioski powódki o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków K. L. oraz D. S.. Ponadto powyższe wnioski dowodowe, zgłoszone dopiero w piśmie z dnia 12 września 2016 r., należało uznać za spóźnione w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia wywodzonych przez powódkę roszczeń.

W niniejszej sprawie powódka domagała się od pozwanego Towarzystwa (...) zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku, jakiemu uległa w dniu 11 lutego 2008 r. na przystanku autobusowym linii 728 na pętli autobusowej na O. w W.. Jako podmiot odpowiedzialny za przedmiotową szkodę majątkową i niemajątkową wskazała Zarząd (...) w W., który niespornie w dacie tegoż zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w zakresie tego typu wypadków w pozwanym Towarzystwie (...).

Terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym zostały przez ustawodawcę określone w dyspozycji art. 442 (1) k.c. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do art. 442 (1)

§ 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zgodnie z generalną regułą ustaloną w treści art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne. Ustawodawca nie zdefiniował tego pojęcia. W literaturze i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się jednak, że oznacza ono sytuację, w której dla uprawnionego (wierzyciela) otwiera się możliwość domagania się od zobowiązanego (dłużnika), by zaspokoił roszczenie, a zatem by zachował się zgodnie z treścią ciążącego na nim zobowiązania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSN 1992, nr 7 - 8, poz. 137, z 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, Lex nr 174217). Stan ten, co do zasady, otwiera też drogę do skutecznego dochodzenia roszczenia przed sądem. Brzmienie art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. uzasadnia oddzielenie od siebie rzeczywistej wymagalności roszczenia od „wymagalności hipotetycznej”, ustalanej z odwołaniem się do chwili, w której stan wymagalności roszczenia mógł powstać najwcześniej. Stosownie bowiem do treści art. 120 § 1 zdania drugiego jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniej możliwym terminie.

Według art. 442 (1) § 1 k.c. 3 - letni okres przedawnienia a tempore scientiae rozpoczyna swój bieg w chwili dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obydwie przesłanki spełnione powinny być kumulatywnie.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy o szkodzie powódka dowiedziała się w chwili uzyskania diagnozy lekarskiej o złamaniu, co miało miejsce w dniu wypadku tj. 11 lutego 2008 r. - powódka sama twierdziła w treści pozwu oraz w złożonych przez siebie zeznaniach, że w tej dacie (w dniu wypadku i z miejsca wypadku) udała się do szpitala, gdzie stwierdzono u niej złamanie i założono gips, wynika to również ze szpitalnej karty informacyjnej (k. 55). Dla biegu terminu przedawnienia nie ma przy tym znaczenia kiedy powódka dowiedziała się o rozmiarze powstałej szkody oraz o jej następstwach np. o konieczności rehabilitacji. Rozpoczęcie biegu przedawnienia w związku z uzyskaniem wiedzy o szkodzie nie musi łączyć się z wiedzą o jej zakresie czy trwałości następstw, chyba, że następnie pojawiła się szkoda w nowej postaci, której wcześniej nie można było przewidzieć (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1971 r. I CR 491/71). Posiadanie wiedzy o szkodzie jako przesłance koniecznej do dochodzenia odszkodowania zostaje zrealizowane już w chwili, w której poszkodowany wie o wystąpieniu szkody w ogóle, czyli ma świadomość faktu powstania szkody, a jeszcze nie o jej wysokości, to świadomość wystarcza do rozpoczęcia biegu przedawnienia.

Z kolei zaistnienie drugiej z wymienionych w dyspozycji art. 442 (1) § 1 k.c. przesłanek, tj. dowiedzenia się o podmiocie odpowiedzialnym za szkodę, należy ocenić na gruncie art. 120 § 1 zd. 2 k.c., a mianowicie z uwzględnieniem możliwości podjęcia przez powódkę działań w tym przedmiocie w najwcześniejszym możliwym terminie. Należy zwrócić uwagę, że powódka już w chwili samego wypadku miała świadomość, że doszło do niego na przystanku, a zatem podmiotem odpowiadającym za szkodę jest zarządca tego przystanku - od tej chwili mogła i powinna podjąć czynności zmierzające do ustalenia jaki konkretnie podmiot sprawuje zarząd nad przystankami autobusowymi w W. i zgłosić mu powstanie szkody. W ocenie Sądu działania mające na celu ustalenie podmiotu odpowiedzialnego nie powinny zająć w takim przypadku więcej niż 3 dni. Powódka nie podjęła takich działań w stosownym czasie i nie wskazała co stało temu na przeszkodzie. Zważyć należy, iż w wyniku wypadku powódka nie doznała poważnych obrażeń i nie była hospitalizowana, mogła od razu podjąć czynności zmierzające do ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody. Nawet uznając, że powódka - poszkodowana w tym wypadku - nie mogła działać osobiście, to skoro czynności podjął za nią syn, o czym zresztą zeznał świadek J. K., to bez przeszkód mógł on również ustalić kto ponosi odpowiedzialność za wypadek, którego doznała powódka. Trzeba tu zwrócić uwagę, że chociaż Sąd nie dał wiary twierdzeniom strony powodowej, iż K. K. w dniu 10 lutego 2011 r. telefonicznie ustalił jaki podmiot zarządza przystankami, to sama powódka twierdziła w treści pozwu, że ustalenia w tym przedmiocie zajęły jej 1 dzień i wymagały jedynie jednej rozmowy telefonicznej.

A zatem, w ocenie Sądu, rozpoczęcie 3 - letniego biegu terminu przedawnienia wskazanego w dyspozycji art. 442 (1) § 1 i 3 k.c. nastąpiło już w dacie zdarzenia albo – najpóźniej - do 3 dni po wypadku. Wówczas upłynął najwcześniejszy

możliwy termin, w którym to powódka powinna podjąć czynności, w wyniku których bez żadnego trudu ustaliłaby kto jest podmiotem odpowiedzialnym za doznaną przez nią szkodę - oczywistym jest bowiem i wynika z wiedzy powszechnej, że odpowiedzialnym za stan przystanku autobusowego jest podmiot, który z tego przystanku korzysta. W konsekwencji, zdaniem Sądu, postępując z należytą starannością najpóźniej do dnia 14 lutego 2008 r. powódka dowiedziałyby się kto odpowiada za powstałą u niej szkodę. A więc najpóźniej od dnia 14 lutego 2008 r. rozpoczął bieg 3 - letni termin przedawnienia roszczenia, wynikający z dyspozycji art. 442 (1) § 1 i 3 k.c. Termin ten upłynął z dniem 14 lutego 2011 r., natomiast powódka szkodę zgłosiła dopiero w dniu 18 lutego 2011 r. (k. 35, 37) - i to w dodatku ubezpieczonemu, nie zaś pozwanemu Towarzystwu (...). Do strony pozwanej rzezone zgłoszenie wpłynęło dopiero w dniu 25 marca 2011 r., a zatem dopiero w tym dniu doszło do skutecznego zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi podmiotu odpowiedzialnego za wypadek. Zestawiając w/w daty - 11 lutego 2008 r. (najpóźniej 14 lutego 2008 r.) i 25 marca 2011 r. należy dojść do wniosku, że termin przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia upłynął przed datą zgłoszenia pozwanemu szkody. Zasadny zatem okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Powyższy zarzut byłby zasadny również z drugiego powodu, a mianowicie mając na uwadze wymianę korespondencji pomiędzy powódką a ubezpieczonym i pozwanym Towarzystwem (...).

Zgodnie bowiem z treścią art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Stosownie zaś do treści art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; 3) przez wszczęcie mediacji.

Wobec przekazania pozwanemu przez ubezpieczonego (...) w dniu 23 marca 2011 r. zgłoszenia szkody złożonego przez powódkę (k. 37), pozwany w dniu 02 maja 2011 r. (k. 17 - 18) wydał decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania. Od rzezonej decyzji powódka w dniu 04 czerwca 2011 r. złożyła odwołanie (k. 32-33). Następnie strona pozwana wydała ostateczną decyzję z dnia 26 marca 2012 r. o odmowie przyznania powódce odszkodowania (k. 20 i 23), natomiast powódka wystąpiła z pozwem w przedmiotowej sprawie dopiero w dniu 10 kwietnia 2015 r. (k. 62). Powódka co prawda twierdziła, iż ostateczna decyzja pozwanego z dnia 26 marca 2012 r., nadana niewątpliwie w dniu 28 marca 2012 r., została doręczona jej dopiero w dniu 18 kwietnia 2012 r. i tym samym nie upłynął 3 - letni termin przedawnienia pomiędzy wydaniem tejże ostatecznej decyzji a wniesieniem pozwu, nie przedstawiła na to jednak żadnych dowodów, zaś pozwany zakwestionował wskazaną przez powódkę datę doręczenia jej tejże decyzji. Z doświadczenia życiowego i zasad wiedzy powszechnej wiadomo, że korespondencja nadana na adres w tej samej miejscowości (W.), doręczana jest w terminie kilku dni, nie zaś - jak twierdzi powódka - po 3 tygodniach od daty nadania. Przy czym należy zgodzić się z pozwanym, że kolejna korespondencja stron, zainicjowana przez powódkę pismem datowanym na dzień 27 grudnia 2014 r. a faktycznie nadanym w dniu 02 stycznia 2015 r. nie mogła skutkować wydłużeniem terminu przedawnienia, bowiem decyzja ostateczna pozwanego z dnia 26 marca 2012 r. zakończyła postępowanie likwidacyjne, a we wspomnianym piśmie powódki z dnia 27 grudnia 2014 r., w którym po raz trzeci wystąpiła do strony pozwanej z żądaniem zapłaty, nie zostały podniesione żadne nowe okoliczności. A zatem przedmiotowe pismo powódki z 02 stycznia 2015 r. nie mogło przerwać terminu przedawnienia, przewidzianego w treści art. 819 § 4 k.c. Gdyby uznać przeciwnie, to doprowadziłoby to do sytuacji, w której poszkodowany mógłby dowolnie przedłużać termin przedawnienia, ubezpieczyciel byłby zmuszony wielokrotnie kierować do poszkodowanego pisma o tej samej treści, a więc - poszkodowany mógłby jednostronnie doprowadzić do tego, że termin przedawnienia w ogóle nie upłynie, co nie jest dopuszczalne (Sąd Najwyższy w wyrokach: II CK 369/2002, V CSK 5/14). Odnosząc się z kolei do podnoszonego przez powódkę zarzutu, iż dopiero w piśmie strony pozwanej z dnia 04 lutego 2015 r. zawarte zostało pouczenie o sposobie odwołania, a zatem to pismo dopiero zakończyło postępowanie likwidacyjne, należało dojść do wniosku, że zarzut ten nie znajduje uzasadnienia. Otóż wbrew twierdzeniu strony powodowej nie tylko w piśmie pozwanego

z dnia 04 lutego 2015 r. zawarta była informacja o możliwości wystąpienia przez powódkę na drogę postępowania sądowego, ale takie pouczenie znalazło się już w piśmie strony pozwanej z dnia 02 maja 2011 r. (k. 17 - 18), a więc w pierwszej wydanej przez pozwanego decyzji. Po drugie brak takiego pouczenia (obowiązkowego - zgodnie z art. 16 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z 2003 r., uchylonej z dniem 01 stycznia 2016 r.) nie miał wpływu na bieg materialnoprawnego terminu przedawnienia.

Mając na względzie powyższą argumentację Sąd doszedł do przekonania, że wywiedzione przez powódkę roszczenie podlegać musi w całości oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, przewidzianą w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowej obrony lub dochodzenia praw. Na koszty powstałe po stronie pozwanego Towarzystwa (...) złożyło się: wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 2.400 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) oraz kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.